ROK II.
Nr. 17.
DWU TYGODNIK ILUSTROWANY



START

POŚWIĘCONY
WYCH: FIZ: KOB: SPORTOWI HYGIENIE



HELENA WILLS
najznakomitsza tennisistka świata.

Pierwszy zeszyt wrześniowy.

Cena egz. 50 groszy



Holenderka, Baron, jedna z najlepszych pływaczek świata w stylu klasycznym.

UPRAWIAJCIE SPORTY!

Początek roku... Nie kalendarzowego, rzecz prosta, ten bowiem zacznie się dopiero za kilka miesięcy. Mam wszakże na myśli początek roku faktyczny, który systematycznie przypada na pierwsze dni września, a w którym rzeczywiście wszystko zaczyna się na nowo: rok szkolny i akademicki, a także nowy rok pracy dla wszystkich po letnich wywczasach i wypoczynku.

Wszystkie plany snute na przyszłość, którą ujmujemy najczęściej w płaszczyźnie najbliższego okresu rocznego, przypadają przeważnie, jeśli nie wyłącznie — właśnie na pierwsze tygodnie września. Tyle mamy do zrobiena w każdym nowym roku! Nasz program życia i pracy zawiera tyle punktów do wykonania!

W układaniu tego programu chcemy Wam przyjść z pomocą, a raczej — nie wnikając w jego szczegóły, pragniemy zaproponować Wam uwzględnienie w programie tym jednego, arcyważnego i arcydoniosłego w skutkach punktu. Domyślacie się, Czytelniczki, co mamy na myśli. — Oczywiście — sport!

Nic nie obchodzi nas Wasz wiek, pozycja społeczna, stanowisko, czy zawód. Wiemy jedno: każda z Was wyciągnie dla siebie wielką korzyść z uprawiania sportu. Młode dziewczęta! — macie przed oczami wzór i przykład Konopackiej! — Możecie zdobyć na własność tajemnicę ustanawiania rekordów i zdobywania sławy. Możecie przysporzyć laurów Polsce sportowej! Możecię posiąść na długie lata atrybutu zdrowia i piekna cielesnego. Macie okazję wykształcenia Waszych walorów psychicznych: opanowanie nerwów, spotegowanie wytrwałości i cierpliwości w pracy, zdobucie mocnej woli wytrwania i zwyciężania. Wszystkie te zdobycze jakże bardzo przydadzą się Wam w dalszem życiu, pełnem pracy i trudów, smutków i zawodów. Uczcie się tedy pogody życia i radosnego uśmiechu, któreao tak wiele daje Wam boisko sportowe: ruch i słońce!

Kobiety dorosłe, które dziś przecież nie mają wieku, — w każdym okresie swej dojrzałości życiowej — winny uprawiać sport! Niema ludzi tak zajętych, którzy nie byliby w stanie znaleźć dwuch godzin tygodniowo na sport! Niema ludzi tak poważnych, którym radość życia i beztroski uśmiech sportu — byłyby niepotrzebne!

Co wziąć możecie ze sportu? W czem może być on Wam pomocny i pożyteczny? — Odpowiedź ścisła i wyczerpująca, wyliczenie wszystkich dobrodziejstw sportu — przekraczałoby ramy „Startu“. — Odpowiemy krótko: spotęgujecie Waszą sprawność fizyczną, a przez to i ogólno-życiową. Zyskacie na odporności w stosunku do trudów życia. Ciężka praca zawodowa będzie Was mniej męczyć. Będziecie zdrowsze, a przez to weselsze, pogodniejsze, zdolne zwiększyć wydajność Waszej pracy, usposobione do zwiększenia Waszych zainteresowań. Będziecie młodsze i piękniejsze: oko Wasze zachowa blaski młodości, skóra — gładkość i świeżość, mięśnie — sprężystość i elastyczność. Po cóż starzeć się przedwcześnie, po co szukać kamieni filozoficznych „na młodość“ w salonach kosmetycznych, kiedy tyle ich leży na każdem boisku sportowem. Schylcie się po nie i z głośnym śmiechem „urody życia“ ciśnijcie niemi wysoko, pod niebo. Śmiech jest przywilejem młodości. Po co gorzkie rysy smutków na twarzy, które Was darzą przedwczesną siecią zmarszczek? Po co usuwać je z takim trudem elektrycznemi masażami? Szukajcie innego lekarza: radości!

Pracownice biurowe — świeża zieleń trawy i jasne słońce da odpoczynek Waszym zmęczonym oczom. Pracownice igły — niech odprostują sie Wasze plecy w przepysznym rzucie dyskem! Robotnice, zmęczone i blade w tysiącznych warsztatach i fabrykach — idźcie o zachodzącem słońcu na boisko i czerpcie tam to, czego Wam najwięcej brak i czego najwięcej potrzeba w Waszem ciężkiem życiu: siły, odprężenie nerwowe, radość i śmiech! Nazajutrz — wrócicie do pracy świeże, spokojne, pogodne i uzbrojone w siły wytrwania, w pewność — „dam radę wszystkiemu“.

Sport idzie do kobiet z przepysznym manifestem, z wielką kartą praw człowieka do radości życia. Mó-

wi on: „Kobiety, łączcie się na boiskach sportowych. Bądźcie zdrowe, młode i piękne, odporne na trudy, sprawne i twórcze w pracy. Bądźcie przedewszystkiem pogodne i wesołe. Pamiętajcie, że prócz łez smutku — istnieją przecież także uśmiechy radości".

Na hasła, które głosi manifest sportu, odkrzykuje coraz więcej kobiet. Propaganda robi swoje. Prasa coraz więcej miejsca poświęca sprawom kultury fizycznej. — Coraz więcej głosów domaga się informacyj, rad i wskazówek.

„Start", jedyne w Polsce i jedno z bardzo niewielu w świecie pism kobiecych, poświęconych sprawom sportu, wskazówek i rad udzielać Wam będzie stale.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA KOBIET

Zeszłoroczne Mistrzostwa w Poznaniu urządzane na 4-torowej bieżni powinny były wywołać odwołanie obecnych Mistrzostw w Krakowie przez odnośne władze Lekkoatletyczne. Ponieważ jednak Walne Zebranie uchwaliło urządzić zawody w Krakowie, więc nawet motywy najważniejsze, jak obniżenie ogólnych wyników w biegach, dzięki kolejnym przedbiegom, międzybiegom i finałom, nie mogły zmienić decyzji. Nie zmieniono również niefortunnie ułożonego programu, tak, że KOZLA, mimo wysiłków nic nie mógł poradzić i wśród zawodniczek ciągle dawały się słyszeć głosy niezadowolenia. Wogóle kwestja Mistrzostw kobiecych jest bardzo paląca i musi być poddana gruntownej rewizji.

Przedewszystkiem nie wolno urządzać zawodów na bieżni, nie posiadającej 6 torów; powinno być ustalone minimum w wynikach, upoważniające do brania udziału w Mistrzostwach; w ten sposób zmniejszy się ilość niepotrzebnie startujących słabych zupełnie zawodniczek, a konkurencja będzie ciekawsza. Poza tem, żeby umożliwić zawodniczkom lepszy i dłuższy odpoczynek między konkurencjami, należałoby ustalić 3-dniowe Mistrzostwa, a nie 2-dniowe, jak dotychczas, gdyż w ramach 2-ch dni wszystkie konkurencje pomieścić się nie mogą.

Zgłoszenia do zawodów były bardzo liczne i napłynęły z całej Polski.

Startowało 72 zawodniczki z 16 klubów. Brakowało kilku zawodniczek śląskich i przedstawicielek Łodzi i Lwowa.

Zawody przyniosły szereg bardzo dobrych rekordów, nawet dwa światowe, oraz wykazały ogromne wyrównanie klasy.

Różnice między finalistkami, a temi, co zostały bez miejsca, były nieznaczne, walka wszędzie była ostra i trudna, wpłynęło to oczywiście na poprawienie wyników.

Zawody odbywały się na boisku Wisły, którego największą wadą jest brak sześciotorowej bieżni. Poza tem jest ono zupełnie dobre, jak o tem zresztą świadczą wyniki. Komisja sędziowska dokładała wszelkich starań, aby zawody poprowadzić sprawnie i aby wszystko odbywało się punktualnie. A była to kwestja trudna do rozwiązania. Cały szereg zawodniczek startowało do kilku konkurencji, były więc one skazane na odbywanie punktu po punkcie bez wystarczającego odpoczynku.

Szwankowała nieco organizacja rzutów, brak było energicznego sędziego, któryby umiejętnie te rozwlekłe konkurencje przyśpieszył. Wynikiem tego było unieważnienie rzutu dyskiem oburącz, który się przeciągnął tak długo, iż po ciemku zmylono chorągiewki i odczytać długości prawidłowo nie było można.

Zawody zaczęły się jak zwykle od **przedbiegów na 60 metrów**. Wykazały tu odrazu przewagę zawodniczki warszawskie, gdyż aż 6 weszło do międzybiegów.

I przedbieg — 1. Hulanicka (Gr.) 8 m. 2 s. 2. Chrupczałowska (AZS).

II przedbieg — 1. Gędziorowska (TKS.) 8 m. 2 s. 2. Sadkowska (Gr.).

III przedbieg — 1. Woynarowska (AZS.) 8 m. 4 s. 2. Lubecka (Gr.).

IV przedbieg — 1. Kasprzakówna (Sokół-Poznań). 2. Grabicka (Gr.).

Rzut kulą jednorącz przyniósł bardzo dobre wyniki. **Konopacka dotychczas bezkonkurencyjna znalazła godną** siebie przeciwniczkę w osobie Jasnej. Było to już dawno wiadomem, że młoda, ambitna zawodniczka Cracovii będzie chciała dorównać mistrzyni. Dopięła swego, gdyż różnica między niemi była zaledwie 21 cm. Wyróżniły się prócz nich Lewinówna (Makkabi Wilno) i Lubecka (Sokół-Grażyna).

1. Konopacka (AZS.) 10,39 m. nowy rekord Polski, 2. Jasna (Cracovia) — 10,18 m., 3. Lewinówna (Makkabi-Wilno) — 9,77 m., 4. Lubecka (Sokół - Grażyna — 9.44,5 m., 5. Kotowska (AZS. W-wa) — 8.805 m., 6. Gawska (Warsz.)— 8.785 m.

Międzybiegi na 60 metrów:

I międzybieg — 1. Grabicka (Gr.) 8.4,2 s., 2. Kasprzakówna (Sok.-Pozn.). Gędziorowska — druga w tym międzybiegu została zdyskwalifikowana za zabiegnięcie toru.

II międzybieg — 1. Hulanicka (Gr.) 8,2 s. 2. Woynarowska (AZS).



Breuerówna z Górnego Śląska jest jedną z najlepszych lekkoatletek polskich.



Finał setki. Hulanicka na taśmie, za nią Woynarowska.



Finał 200 mtr. Tabacka na taśmie. Za nią Gędziorowska, Warecka i Woynarowska.

Skok wdal z rozbiegiem zgromadził 15 zawodniczek, co wywołało straszne zamieszanie wśród znaków i powodowało częstokroć skoki przekroczone.

Poziom skoków bardzo wysoki, gdyż 10-ta zawodniczka miała ponad 4,50 m.

Zwycięstwo przypadło w udziale Breuerównie (Rozdzień) — 4.81,5 m.; 2. Czajówna (SKLA) — 4.69,5 m. 3. Hulanicka (Sokół - Grażyna — 4.67 m.; 4. Konopacka (AZS. W-wa) — 4.65 m. (po rozgrywce); 5. Grabicka (Sokół - Grażyna) — 4.65 m.; 6. Freiwaldówna (Makkabi-Kraków) — 4.60 m.

Przedbiegi na 100 metrów:

I przedbieg — 1. Hulanicka (Gr.) — 13,2 s. 2. Gędziorowska (TKS).

II przedbieg — 1. Woynarowska (AZS.) — 13,6 s. 2. Grabicka (Gr.)

III przedbieg — 1. Kasprzakówna — 14 s. 2. Sadkowska (Gr.).

IV przedbieg — 1. Breuerówna (R.) — 13,2 s. 2. Warecka (Warsz.).

Rzut oszczepem dowolną ręką sprawił ogólną niespodziankę. Dotychczas umiały rzucać Lonka i Lanżanka, tym razem 10 zawodniczek miało ponad 26 metrów (a startowało kilkanaście).

Wyniki: 1. Lonka (Cracovia) — 33,77 m. **nowy rekord Polski;** 2. Lanżanka (AZS.-Poznań) — 31,43 m. 3. Konopacka (AZS. W-wa) — 31,04 m. 4. Woynarowska (AZS. W-wa) — 29,83 m. 5. Czerska (Cracovia) — 29,14 m. 6. Kobielska (Polonja) — 28,43 m.

Przedbiegi sztafety 4x100 metrów:

I przedbieg — 1. Grażyna 55 s., wynik lepszy od rekordu Polski klubowego; 2. Rozdzień. Grażyna wygrywa spokojnie — zmiany mają dobre, Rozdzień mimo wysiłków Breuerówny dojść nie może.

II przedbieg — 1. AZS. W-wa 54,6 s., rekord Polski. 2. Legja.

Wyniki **przedbiegów na 200 metrów** były bardzo dobre. zaimponowała Tabacka (Kol. KS. - Katowice), która lekko biegnąc ustanowiła nowy rekord Polski, uzyskując czas **28 sek.**

I przedbieg — 1. Gędziorowska (TKS.) 28,8 s. 2. Woynarowska (AZS.).

II przedbieg — 1. Warecka (Warsz.) — 29 s. 2. Czajkowska (Legja).

III przedbieg — 1. Tabacka 28 s. 2. Grabicka (Grażyna).

IV przedbieg — 1. Freiwaldówna (Mak.-Kr.) — 29,4 s. 2. Stępniewska (Legja-Kraków).

Międzybiegi na 100 metrów:

I międzybieg — 1. Hulanicka (Gr.) — 13.2 s. 2. Woynarowska (AZS.).

II międzybieg — 1. Breuerówna (Rozdz.) — 13 s., rekord polski wyrównany. 2. Gędziorowska (TKS.).

Rzut kulą oburącz przyniósł tym razem bezapelacyjne zwycięstwo Konopackiej, która rzutem 19,32 m. ustanowiła nowy rekord Polski i jednocześnie poprawiła światowy o 31,5 cm. 2. Jasna (Cracovia) — 16,82 m. 3. Lewinówna (Mak. Wilno) — **16.30.**

Finał sztafet 4x100: Jeden z najciekawszych punktów dnia. Prowadzi do I zmiany Schabińska z Legji, poczem wysuwa się Rozdzień i Grażyna, AZS. narazie idzie ostatni.

Dopiero po II zmianie wysuwa się Konopacka i ślicznie dogania prowadzące Grażynianki. Świetna zmiana ostatnia u AZS.-u, a b. słaba w Grażynie pozwala Woynarowskiej skończyć bieg jako I-ej w czasie 54,4 s., **nowy rekord Polski.**

1. AZS.-Warszawa; 2. Rozdzień o 2 m. w tyle; 3. Sokół-Grażyna; 4. Legja; 5. Warta; 6. Cracovia.

Przedbiegi na 80 m. przez płotki:

I przedbieg — 1. Schabińska (Legja) — 13,8 s., lekko i bez wysiłku. 2. Dawczyńska (AZS.-Poznań).

II przedbieg — 1. Freiwaldówna (Mak.-Krak.) — 15 s. 2. Musielewska (Warta).

Skok wdal z miejsca: 1. Czajówna (SKLA) — 2.385 m., **nowy rekord Polski.** 2. Hulanicka (Grażyna) — 2,31 m. 3. Lanżanka (AZS.-Poznań) — 2,19 m. 4. Dobrzycka (Cracovia) — 2.175 m. 5. Woynarowska (AZS W-wa) — 2.145.

Międzybiegi na 200 m.:

I międzybieg — 1. Tabacka (Kol. KS. Katowice) — 28,2 s. 2. Warecka (Warsz.).

II międzybieg — 1. Woynarowska (AZS. W-wa) — 28,8 s. 2. Gędziorowska (TKS.).

Rzut oszczepem oburącz jest wielkim dla nas triumfem. 3 zawodniczki pobiły rekord światowy oficjalny a I-a aż o 6,24 mtr.!!! 1. Lonka (Cracovia) — 54,56 m.; 2. Lanżanka (AZS. - Poznań) — 53,23 m.; 3. Konopacka (AZS. W-wa) — 49,19 m. 4. Woynarowska (AZS. W-wa) — 45,39 m.

Finał biegu na 60 mtr.: 1. Hulanicka (Grażyna) — 8,4 s.; 2. Woynarowska (AZS. W-wa); 3. Grabicka (Grażyna); 4. Kasprzakówna się wycofała. O 5 i 6 miejsce odbyła się rozgrywka między Sadkowską i Chrupczałowską, które były uprzednio wyeliminowane z międzybiegów. Wygrała Chrupczałowska (AZS. W-wa).

Skok wzwyż: 1. Konopacka (AZS. W-wa)—139,5 cm. 2. Czajkowska (Legja) — 134 cm. 3. Pirowska (Cracovia)— 134 cm. 4. Frydrychówna (Warta) — 129 cm.

Finał 200 metrów: Tabacka ponownie wyrównuje rekord Polski. 1. Tabacka (Kol. KS. Katowice) — 28 s. 2. Gędziorowska (TKS.). 3. Warecka (Warsz.). 4. Woynarowska (AZS. W-wa). Czajkowska wycofała się z rozgrywki o 5 i 6 miejsce, ustępując tem samem 5 miejsce Grabickiej, której mimo to biegać kazali, co było oczywistym nonsensem.

Finał 80 m. przez płotki wygrywa Freiwaldówna (Mak. Krak.) w 14,8 s. o pierś przed Schabińską (Legja). Dawczyńska nie kończy biegu.

Finał 100-ki: 1) Gędziorowska (TKS) 13,6, 2) Hulanicka, 3) Woynarowska.

Breuerówna nie wystartowała zupełnie, bo nie dosłyszała komendy. Miała bieg pewnie wygrany.

Bieg na 800 metrów: 1. Kilosówna (Rozdz.) — 2 : 31. 2. Tabacka (Kol. KS. Katowice). 3. Wieczorkiewiczówna (AZS. W-wa). 4. Peterson (AZS. W-wa).

Rzut dyskiem dow. ręką: Wyniki osiągnięto słabe— było zimno i ciemno. Sensacją była porażka Kobielskiej (Polonja) i dobry wynik Kotowskiej (AZS. W-wa), doskonale zapowiadającej się na przyszłość. 1. Konopacka (AZS. W-wa) — 37,24 m. 2. Jasna (Cracovia) — 31,91 m. 3. Kotowska (AZS. W-wa) — 31,82 m. 4. Kobielska (Polonja) — 31,24 m.

Sztafety 4x200 szły po 2 na czas.

I serja. 1. Rozdzień - Szopienice 1 : 58,6, **nowy rekord Polski;** 2. Wisła. Górnoślązaczki potwierdziły swe wyniki, osiągnięte na swoim terenie.

II serja. 1. Legja W-wa — 2 : 01; 2. Makkabi-Krak.

III serja. 1. AZS. W-wa — 1 : 58,6 identyczny czas jak w I serji; 2. Cracovia — 2 : 01; 3. Warta.

AZS. został zdyskwalifikowany za potrącenie przeciwniczki.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi AZS. W-wa 136 pkt. 2. Cracovia 86 pkt. 3. Rozdzień 69 pkt. 4. Grażyna 58 pkt. 5. Legja 34 pkt.

W—u.

KOBIETY NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH
W AMSTERDAMIE

Zgodnie z zapowiedzią, jaką drukowaliśmy w ostatnim numerze „Startu“ — przystępujemy do scharakteryzowania szczegółowego udziału pań w amsterdamskich igrzyskach IX Olimpjady.

Dla uwypuklenia poszczególnych elementów omówimy kolejno te sporty, w których uczestniczyły kobiety.

LEKKA - ATLETYKA.

Program lekkiej atletyki olimpijskiej składał się z następujących konkurencyj: biegu na 100 i 800 metrów, rzutu dyskiem, skoku wzwyż i sztafety 4x100 mtr.

Bieg na 100 mtr. zgromadził na starcie elitę światowych sprinterek. Zabrakło jedynie Austrjaczek (doskonała Wagner i Schurinek) oraz Czeszek.

Przedbiegi odbyły się w 9-ciu serjach, ujawniając prawdziwe talenty sprinterowskie wśród Kanadyjek i biegaczek Stanów Zjednoczonych. Z każdego przedbiegu dwie pierwsze kwalifikują się do półfinałów.

W pierwszej serji zwycięża Niemka Holdmann (13 sekund) przed Robinson (Australja) i Polazzo (Włochy).

W drugiej — znowu Niemka Steinberg (12,8 sek) przed Washburn (Stany Zj.), Grooss (Hol.), Svedberg (Szwecja).

W trzeciej — Japonka Hitomi (12,8 sek) przed Kanadyjką (Bell), Amerykanką Vrana i Włoszką Moraschi.

W czwartej Niemka Junker (12,8) przed Cartwright (Stany) i Plancke (Francja).

W piątej — Francuzka Gagneux (13 sek.) przed Sundberg (Szwecja) i Bonfanti (Włochy).

W szóstej — Niemka Schmidt (12,8) przed Clark (Afr. Poł.), Vellu (Francja), Briejer (Hol.).

W siódmej — Kanadyjka Rosenfeld (12,6) przed E. Robinson (Stany), Anngenendt (Hol.).

W ósmej — Kanadyjka Cook (12,8) przed Wilson (Nowa Zelandja) i Ter Horst (Holandja).

W dziewiątej i ostatniej — znowu Kanadyjka Smith (12,6) przed Radideau (Francja), Verschueren (Belgja) i Liepinsch (Łotwa).

Do półfinału wszystkie zgłoszone zawodniczki wprowadza Kanada i Niemcy. Na 9 przedbiegów — w 4-ch zajęły pierwsze miejsca Niemki i w 4-ch — Kanadyjki!



Holenderka Braun, fenomenalna pływaczka IX Olimpjady.

Półfinały rozgrywają się w trzech serjach, z których po dwie najlepsze wchodzą do finału. Zacięta walka przynosi nadspodziewanie dobre czasy.

W pierwszym przedbiegu po twardej walce przychodzi pierwsza do mety Kanadyjka Rozenfeld w doskonałym czasie — 12,4 sek. Druga — znowu Kanadyjka—Smith. Wyeliminowane: 3) Holdmann, 4) Gagneux, 5) Clark, 6) Washburn.

Drugi półfinał daje zwycięstwo Amerykance E. Robinson w czasie 12,6 sek. Druga—Kanadyjka Cook. Wyeliminowane: 3) Junker, 4) Hitomi, 5) Sundberg, 6) australijska Robinson.

Wreszcie w trzecim półfinale pierwsze miejsce zdobywa Niemka Schmidt w 12,4 s., druga Steinberg. Wyeliminowane: 3) Wilson, 4) Radideau, 5) Cartwright, 6) Bell.

Tak więc w finale spotykają się trzy Kanadyjki, dwie Niemki i jedna Amerykanka. Honoru starego świata w sprincie pań bronią Niemcy, i, niestety, bronią go bardzo słabo.

W finale — jesteśmy świadkami straszliwego zdenerwowania zawodniczek. Zapowiada się mordercza walka o pierwsze miejsce. Za dwa falsstarty starter Niemiec usuwa ze startu najlepszą Kanadyjkę, Cook. Kaskada serdecznych łez. Znowu dwa falsstarty. Zawinia je Niemka Schmidt. Sędzia musi być konsekwentny — i usuwa ze startu swą rodaczkę. Znowu łzy. Na starcie pozostały cztery zawodniczki. Strzał. Nareszcie start prawidłowy.

Walka rozgrywa się na całym dystansie. Obie Kanadyjki i Amerykanka idą niemal krok w krok. Sytuację wyjaśniają dopiero ostatnie metry. Pierwsza na metę wpada Amerykanka Robinson w rekordowym czasie 12,2 sekundy. Druga Rosenfeld, 3) Smith, 4) Steinberg.

RZUT DYSKIEM.

Startuje 28 zawodniczek, wśród których nie brakuje ani jednej ze znakomitości świata w tej specjalności.

Zawodniczki podzielono na trzy serje dla ułatwienia obliczeń. Najlepszych sześć — niezależnie od serji — wchodzi do finału. Zarówno w serjach jak w finale każda zawodniczka ma prawo do trzech rzutów.

Do finału zakwalifikowały się: Konopacka, Svedborg (Szwecja), Copeland (Stany), Reuter i Heublein (Niemcy), oraz Perkaus (Austrja). Jak wielką była konkurencja dowodzi fakt, że do finału nie weszły takie znakomitości, jak Japonka Hitomi, Francuzka Vellu, Łotyszka — Karlsons, Amerykanka Jenkins i wiele innych. Kobielskiej zabrakło kilkunastu centymetrów do zakwalifikowania się w finale. Zajęła 8-me miejsce.

Najlepszy rzut Konopackiej w serji wynosił 39 mtr. 17 cnt. W finale — pierwszy rzut dość słaby — około 36. w drugim rzucie dysk poszedł wspaniale, przemierzając odległość 39 mtr. 62 cnt.. Trzeci rzut nieudany zupełnie.

W klasyfikacji finałowej pierwsze miejsce zajęła Konopacka (39,62), ustanawiając nowy rekord światowy. Druga — Copeland (Stany Zj.) — 37,08. Na trzeciem miejscu — Szwedka Svedborg 35,92; 4) Reuter (Niemcy) 35,86, 5) Heublein (Niemcy) 35,56, 6) Perkaus (Austrja) — 33,54.

BIEG NA 800 mtr.

Kobiety nie uznają specjalizacji. W biegu tym brały udział zawodniczki, które biegały na setkę. Brak specjalizacji w biegach należy uważać za błąd, który dobrych wyników skutkować nie może.

Trzy serje eliminacyjne poprzedzają finał, w którym udział biorą po 3 najlepsze zawodniczki z każdej serji. Wszystkie trzy serje dają bardzo dobre wyniki, w dwóch pobito rekord światowy (2 m. 23,8 sek.).

W pierwszej serji zwycięża Niemka Dolinge w czasie 2 m. 22,4 sek., 2) Gentzel (Szwecja), 3) Rosenfeld (Kanada). Odpadają: 4) Mallon (Holandja), 5) Oestreich (Niemcy), Amerykanka Boeckman biegu nie kończy.



Niemka Schreder, mistrzyni olimpijska 200 mtr. stylem klasycznym.

W drugiej serji zwycięża Niemka Radke (2 m. 26 s.). Druga — Hitomi (Japonja), 3) **Kilosówna.** Odpadają: 4) Marchini (Włochy), 5) Guyot (Francja), 6) Petterson (Szwecja), 7) Wilson (Stany), 8) van Noort (Holandja), 9) Segers (Belgja), 10) Robinson (Australja).

Kilosówna zrobiła bardzo dobry taktycznie bieg. Ze startu wyszła dobrze i początkowo trzyma się w czołowej grupie na 6—7 miejscu. Stopniowo na prostych mija współzawodniczki i wychodzi na pewne trzecie miejsce.

W trzecim przedbiegu zwycięża Kanadyjka Thompson (2 m. 23 sek.), 2) Mac Donald (Stany), 3) Wewer (Niemcy). Wyeliminowane: 4) Neveu (Francja), 5) **Tabacka** (o 20 mtr. za pierwszą), 6) Lauterbach (Austrja), 7) Radziulyte (Litwa). De Grande (Belgja), Miskey (Węgry), Devenoges (Szwajcarja) biegu nie ukończyły.

Wobec bardzo silnej konkurencji w tym przedbiegu Tabacka nie mogła zdobyć lepszego miejsca. Dała z siebie wszystko: biegła nadzwyczaj ambitnie.

Finał w biegu tym był terenem niezwykle morderczej walki. Zwycięzczyni, Niemka Radke, osiągnęła fantastyczny czas 2 m. 16,8 sek.! Zacięta walka o pierwsze

miejsce z Hitomi do tak świetnego wyniku przyczyniła się walnie..

Wyniki: 1) Radke, 2) Hitomi — o metr, 3) Gentzel, 4) Rosenfeld, 5) Thompson, 6) Mac Donald, 7) Dollinge, 8) **Kilosówna.** Wewer biegu nie ukończyła.

Nadzwyczaj silne tempo biegu spowodowało szalone wyczerpanie zawodniczek. Tuż za metą niemal wszystkie padały na ziemię. Ale bo też czas Radke niewielu naszych biegaczy zdołałoby osiągnąć.

SKOK WZWYŻ.

Startują 23 zawodniczki. Do finału wchodzą te, które przeskoczą wysokość 1 mtr. 40 cnt. O klasie startujących najlepiej świadczy fakt, że do finału kwalifikuje się aż 18!

Zacięta walka w finale przynosi wyniki nadspodziewanie dobre. Rekord światowy — 1 m. 54 cnt. podniesiony zostaje do wysokości 1 m. 59 cnt., dzięki fenomenalnej Kanadyjce Catherward. Drugie miejsce — Holenderka Gisolf — 1 m .58, 3) Niley (Stany) — 1 m. 56.

SZTAFETA 4 x 100 mtr.

Przedbiegi odbywają się w dwóch serjach. Do finału wchodzą po 3 najlepsze drużyny z każdej serji.

I serja: 1) słynna Marta Norelius (Stany) 5:45.4 sek., nowy rekord światowy; 2) Stewart (Anglja), 3) Baumeister (Hol.).

II serja: 1) Mac Gary (Stany) 6:01.6 sek., 2) Tanner (Anglja), 3) Davey (Australja).

III serja: 1) Mac Kim (Stany) 6:10, 2) Miller (Nowa Zelandja), 3) Löwy (Austrja).

IV serja: 1) Braun (Holandja) — 5:53,8 — rekord Europy, 2) Van der Goes (Afr. Poł.), 3) Mayne (Anglja).

Półfinały w dwóch serjach przynoszą wyniki następujące:

Pierwsza serja: 1) Norelius — 5 m. 58 sek., 2) Van der Goes, 3) Stewart.

II serja: 1) Braun — 5:54.6, 2) Mac Kim, 3) Tanner.

Finał przynosi zwycięstwo Norelius w rekordowym czasie 5 m. 42,8 s. Druga — siedemnastoletnia Holenderka — Braun, 3) Mac Kim, 4) Stewart, 5) Van der Goes, 6) Tanner.

Bieg na 200 mtr. stylem klasycznym.

Przedbiegi odbywają się w 4-ch serjach. Trzy najlepsze z każdej serji wchodzą do finału.



Marta Norelius mistrzyni olimpijska na 400 mtr. stylem dowolnym.

W pierwszej serji wygrywa w rekordowym czasie Kanada (49,4 sek.), przed Holandją, Francją i Szwecją. Ta ostatnia zostaje wyeliminowana.

W drugiej serji wygrywają Stany Zjednoczone w jeszcze lepszym czasie — 49,2, przed Niemcami, Włochami i Belgją. Ta ostatnia wyeliminowana.

W finale od startu do mety prowadzą Kanadyjki, wygrywając konkurencję tę we wspaniałym czasie — 48,4 sek. Na 2-em miejscu — Stany Zjednoczone, 3) Niemcy, 4) Francja, 5) Holandja, 6) Włochy.

PŁYWANIE

W pływaniu olimpijskiem dla pań odbyły się konkurencje następujące: 400 m. stylem dowolnym, 100 m. nawznak, 100 m. stylem dowolnym, 200 m. stylem klasycznym, oraz skoki.

400 mtr. stylem dowolnym.

Liczne zgłoszenia powodują konieczność zorganizowania 4-ch przedbiegów. Przy bardzo silnej konkurencji — rekordy światowe i Europy padają raz po raz.

I serja: 1) Schrader (Niemcy) — 3:11,6 — nowy rekord olimpijski, 2) Geraghty (Stany), 3) Hazelius (Szwecja. **Kajzerówna** przychodzi na ostatniem szóstem miejscu. Trafiła do najsilniejszego przedbiegu, czego dowodem jest fakt, że piąta w serji Kajzerówny (Hinton — 3:24,6) ma lepszy czas od pierwszej w serji czwatej. Czas Kajzerówny słaby — 3:45,2.

II serja: 1) Mühe (Niemcy) 3:14,2; 2) Baron (Hol.), 3) Hoffman (Stany).

III serja: 1) Jacobsen (Danja) — 3:17,6, 2) Zimmermann (Niemcy), 3) Gustavson (Szwecja).

IV serja: 1) Van Norden (Hol.) — 3:27,2, 2) Fauntz (Stany) ,3) Thompson (Australja).

Półfinały:

I serja: 1) Baron — 3:15,4; 2) Mühe, 3) Jacobsen. 4) Geraghty, 5) Zimmermann, 6) Gastavson.

II serja: 1) Schrader — 3:11.2; 2) Hazelius, 3) Hoffman, 4) Van Norden, 5) Thompson, 6) Frantz.

Finał przynosi spodziewane zwycięstwo Niemki Schrader (3:12.6). 2) Baron, 3) Mühe, 4) Jacobsen, 5) Hoffman, 6) Hazelius.

100 mtr. nawznak.

Przedbiegi:

I serja: 1) King, (W. Bryt.) — 1:22, rekord olimpijski pobity o 1,2 sek., rekord światowy wyrównany! 2) Gilman (USA.) — 1:24; 3) Stockley (Nowa Zelandja) — 1:25,4.

II serja: 1) Braun (Holandja) — 1:21,6 — rekord światowy pobity o 0,4 sek.! 2) Lisa Lindström (USA.) — 1:23,0; 3) Karding, (W. Bryt.) — 1:27,8.

Pierwsze miejsce w finale zdobyła fenomenalna Holenderka Braun w czasie 1 m. 22 sek., 2) King, 3) Cooper, 4) Gilman, 5) Holen, 6) Lindström.

100 mtr. stylem dowolnym.

Przedbiegi:

I serja: 1) Mc Dowall, (W. Bryt.) — 1:14,0 (rekord Europy; 2) Suzanne Laird (USA) — 1:14,2; 3) Vierdag (Hol.) — 1:14,4; 4) Reni Erkens (Niemcy) — 1:15,0; 5) Rennie (Afr. Poł.) — 1:16,6; 6) Horvent (Fr.) — 1:29,8.

II serja: 1) Olsen (Danja) — 1:15,4; 2) Stochley (N. Zelandja) 1:16,4; 3) Davey, (Australja) — 1:18,0; 4) Engelberg (Afr. Poł.) — 1:22,6; 5) Ledoux (Fr.) — 1:25,6.

III serja: 1) Osipowitsch (USA) — 1:12,4; 2) Miller (N. Zelandja) — 1:17,2; 3) Manzi Sipes (Węgry) — 1:18,8.



Yacht p. Herriot, mistrzyni olimpijskiej.



Osipowitsch, mistrzyni olimpijska 100 m. nawznak.

IV serja: 1) Russel (Afr. Poł.) — 1:15,4; 2) Stieber (Węgry) 1:22; 3) Dockrell, (Irl.) — 1:31,6.

V serja: 1) Lotte Lehmann (Niemcy); 2) Cooper (W. Bryt.) — 1:16,8; 3) Mealing (Australja) — 1:20,6; 4) Boedgard — 1:24,8; 5) Dupize (Francja) — 1:25.

W finale niespodzianie pierwsze miejsce zdobyła Amerykanka Osipowitsch, na finiszu wydzierając pewne zwycięstwo Garatti. Czas mistrzyni olimpijskiej — 1:11— stanowi nowy rekord olimpijski. 2) Garatti 1:11,2, 3) Cooper, 4) Mac Dowall, 5) Laird, 6) Lehmann.

Niezwykle wyrównana klasa całej szóstki była przyczyną wspaniałej niezapomnianej walki w finale.

Sztafeta 4 x 100 mtr.

Przedbiegi:

I serja: 1) Stany Zjednoczone — 4:55,6 — nowy rekord olimpijski, 2) Holandja, 3) Afr. Połud.

II serja: 1) Anglja — 5:16,6, 2) Niemcy, 3 Francja.

W finale tytuł mistrzowski zdobywa sztafeta Stanów, ustanawiając nowy rekord światowy czasem 4:48,6 sek. 2) Anglja — 5:02,8 — rekord Europy, 3) Afr. Poł., 4) Niemcy, 5) Francja. Holandję zdyskwalifikowano za falsstart jednej z zawodniczek.

Skoki.

W skokach z trampoliny startowało 11 zawodniczek, wobec czego konkurencja odbyła się bez seryj.

Mistrzostwo zdobyła Helena Meany (Stany), zdobywając 78.63 punkty, 2) Coleman (Stany) — 76.38, 3) trzynastoletnia Poynton (Stany) — 75.62, 4) Mündtner (Niemcy) 67.42, 5) Borgs (Niemcy), 6) Söhnchen (Niemcy)—63,28 pkt.

Stany Zjednoczone i Niemcy zmonopolizowały kompletnie konkurencję powyższą.

W skokach wieżowych odbyły się najpierw serje, potem finały. Górowały techniką i stylem Amerykanki.

Pierwsze miejsce zajęła Betty - Pinkston (Stany)— 31.60 punktów, 2) Colemann (Stany) — 30.60, 3) Sjögens (Szwecja) — 29.20, 4) Baron (Hol.) 27.80, 5) Onnela (Finl.), 6) Rehborn (Niemcy).

WALKI PAŃ NA FLORETY

Indywidualne walki pań na florety sprowadziły na plansze olimpijskie 28 pań, reprezentujących 12 państw.

Eliminacyjne walki rozegrały się w 4-ch pulach. Najlepsze cztery zawodniczki z każdej puli weszły do półfinałów.

Z 1-ej puli do półfinałów weszły: Mayer (Niemcy), Freeman (Anglja), Lloyd (Stany), Morgentheler (Szwajcarja).

Z 2-ej: Butler (Anglja), Admiraal (Hol.), Dany (Węgry), Sondheim (Niemcy).

Z 3-ej: Boer (Hol.), Adams (Belgja), Bogen (Węgry), Chalupowa (Czechy).

Z 4-ej: Tary (Węgry), Prost (Fr.), Daniell (Anglja), Oelkers (Niemcy).

Z półfinałów zwycięsko weszło do finałów 8 zawodniczek: trzy Niemki — Mayer, Oelkers, Sondheim, dwie Angielki — Freeman, Daniell, Węgierka Tary, Holenderka de Boer i Belgijka Adams. Niespodzianką było wyeliminowanie doskonałej Francuzki, Prost.

Walki finałowe przyniosły zasłużone zwycięstwo Niemce Mayer, która wykazała wspaniałą technikę. Drugie miejsce zajęła doskonała Angielka Freeman, 3) Oelkers.

Poziom walk stał na bardzo wysokim poziomie. Do ekstraklasy należą tylko Niemki i Angielki.

ŻEGLARSTWO

Kobiety reprezentowane były w żeglarstwie olimpijskiem przez jedną tylko żeglarkę, ale za to — o niezwykłej klasie. Kobietą tą była pani Heriot (Fr.), która w zawodach na ośmiometrowych yachtach zajęła pierwsze miejsce przy konkurencji ośmiu yachtów.

W czterech biegach eliminacyjnych, obowiązkowych dla wszystkich zawodników, p. Heriot zajęła: siódme, pierwsze, szóste i trzecie miejsce. W finale zdobyła znowu pierwsze. Wyniki te przesądziły zwycięstwo na jej korzyść. Drugie miejsce zajął yacht holenderski, trzecie — szwedzki.

GIMNASTYKA

W gimnastyce olimpijskiej pań wzięło udział zaledwie pięć zespołów, reprezentujących: Francję, Holandję, Włochy, Anglję i Węgry.

Wykonywane ćwiczenia gimnastyczne podzielono na 3 zasadnicze części: 1) ćwiczenia wolne, 2) przyrządowe i 3) skoki. Każdy z wymienionych rodzajów ćwiczeń był punktowany oddzielnie. Ogólna suma otrzymanych punktów decydowała o definitywnej klasyfikacji.

Holenderki wszystkie ćwiczenia wolne wykonały przy muzyce i bez żadnej komendy. Był to raczej popis gimnastyki rytmicznej, aniżeli część lekcji gimnastyki. Włoszki poszły w kierunku przeciwnym: instruktor-mężczyzna prowadził ćwiczenia ostro, niemal po wojskowemu. Skutek łatwy do przewidzenia: ruchy twarde, sztywne i gwałtowne. Francuzki pokazały ćwiczenia metodą Ireny Popard. Angielki wcale ładny i urozmaicony układ ćwiczeń psuły fatalnym wyglądem: długie fartuchy nadawały im mało estetycznych cech. Węgierki spisały się najlepiej. Wykonały ćwiczenia pomyślane wszechstronnie, z początku na komendę, w końcu — nieco gimnastyki rytmicznej.

Ćwiczenia wolne sklasyfikowały zespoły w następujący sposób: 1) Węgry — 92.25 pkt., 2) Holandja — 98.50, 3) Włochy — 92,75, 4) Anglja — 88.75, 5) Francja — 83,50.

W ćwiczeniach na przyrządach pierwsze miejsce zajęła Holandja — 208,50 pkt., 2) Włochy — 194,75, 3) Anglja 183,25, 4) Węgry — 177.25, 5) Francja — 168 pkt.

Wreszcie w skokach pierwsze miejsce zajęły znowu Holenderki — 108,75 pkt., 2) Włochy — 94,25, 3) Węgry — 79,25, 4) Francja — 76,50, 5) Anglja — 75 pkt.

W ostatniej klasyfikacji drużynowej na pierwszem miejscu uplasowała się Holandja z 415,75 punktami, 2) Włochy — 381,75, 3) Węgry — 355,75, 4) Anglja — 347, 5) Francja 328 pkt.

Kongres Kobiecej Federacji

W czasie igrzysk olimpijskich w Amsterdamie odbył się Kongres międzynarodowej federacji kobiecej, na którym reprzezentował Polskę kpt. Sterba.

Na Kongresie zdecydowano utrzymać w dalszym ciągu udział lekko-atletek w ogólnych igrzyskach olimpijskich przy zastosowaniu pewnych zmian programu. Postanowiono usunąć bieg na 800 mtr., jako zbyt wyczerpujący dla kobiet, utrzymać bieg na 100 mtr., sztafetę 4x100, skok wzwyż, rzut dyskiem oraz wprowadzić dodatkowo takie konkurencje, jak: bieg na 80 mtr. przez płotki i rzut oszczepem. Naogół więc udział pań w igrzyskach olimpijskich został nieco rozszerzony.

Na Kongresie omawianym niemały sukces odniósł przedstawiciel nasz, kpt. Sterba, uzyskując dla Polski maximum głosów na Kongresie (3) i forsując uwzględnienie w olimpijskim turnieju lekko - atletycznym — rzutu oszczepem i biegu na 80 mtr. z płotkami. Są to konkurencje, w których posiadamy doskonałe zawodniczki.



Olimpijski zastęp Włoszek demonstruje ćwiczenia gimnastyczne.

KONGRES WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

W dniach 2 — 5 sierpnia b. r. w czasie trwania igrzysk olimpijskich odbył się w Amsterdamie Międzynarodowy Kongres, poświęcony sprawom sportu i wychowania fizycznego.

W Kongresie udział brali najwybitniejsi w świecie znawcy wychowania fizycznego, jak: dr. Knoll (Szwajcarja), dr. Mallwitz (Niemcy), dr. Bramwell - Craighton (Anglja), dr. Lataryet (Francja), dr. Haworka (Czechy), prof. Gaulhofer i prof Spitzer (Austrja), dr. Brautmann (Niemcy) i t. d.

Z ramienia Polski uczestniczyli w Kongresie: dr. J. Dybowska, prof. Ciechanowski, dr. płk. Osmolski, mjr. dr. Dybowski, mjr. dr. Missiuro, dr. Saloni, dr. Mozołowski.

Kongres organizowali lekarze holenderscy z dr. Buytendijck'em na czele.

Otwarcia Kongresu dokonał dr. Buytenijck, w przemówieniu swem poruszając stosunek sportu do pracy umysłowej. Mówca zaznaczył między innemi, że w sporcie związane są ze sobą nierozerwalnie czynniki natury fizjo- i psychologicznej. Sport uprawiany przesadnie może wprawdzie doprowadzić do anomalij psychologicznych, lecz stosowany z umiarem i racjonalnie—doskonale współdziała umysłowej pracy człowieka i zbawiennie wpływa na jego psychikę, przyczyniając się do budowania pełnego człowieka.

Wygłoszone zostały na Kongresie, referaty następujące:

Dr. Szukovaty — O roli wychowania fizycznego w szkolnictwie. Na ten sam temat przemawiali: dr. Mac Kenzie z Filadelfji, dr. Małgorzata Seiss (Niemcy); dr. Gaulhofer z Wiednia, Hoske z Berlina i inni.

O ujednostajnieniu we wszystkich krajach karty zdrowia mówili: dr. Mallwitz z Berlina, dr. Reys z Hagi, dr. Challey Bert i Richard z Paryża, oraz dr. W. Dybowski ze Lwowa.

Dr. W. Missiuro (Warszawa) zapoznał zebranych ze sposobami kontroli lekarskiej nad treningiem polskich zawodników olimpijskich.

Temat — „Rytm serca i sport" omówili lekarze: Merklen z Nancy, Crighton Bramwell z Manchesteru, Rautmann z Berlina.

Dr. Mac Kenzie z Filadelfji wygłosił interesujący referat o wychowaniu fizycznem i sporcie w wyższych uczelniach.

Jednem z najbardziej interesujących zagadnień była kwestja „Sport i sztuka", poruszona przez prof. Mac Kenzie z Filadelfji. Prelegent rzucił na ekran szereg przepysznych zdjęć nowoczesnych atletów i podkreślił doniosłą rolę sportu w kształtowaniu piękna cielesnego.

Najbliższy numer „Startu" przyniesie najważniejsze szczegóły wymienionych referatów.

Z WĄGROWCA

Dnia 11 sierpnia b. r. zakończono Kurs W. F. urządzony dla nauczycielek i członkiń klubów i Towarzystw W. F. W kursie brało udział 150 pań.

Najważniejszymi przedmiotami na kursie były: lekkoatletyka, gry sportowe, pływanie, wioślarstwo, gimnastyka i sport strzelecki.

Na zakończenie odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej i z broni wojskowej.

Wyniki były następujące: (broń wojskowa).

1. Zgliczyńska Konstancja — Ciechanów, szkoła żeńska (Druż. Harcer.).
2. Raganowiczówna Walerja — Lwów — Organizacja P. W. kobiet.
3. Lisowska Marja — Warszawa — AZS.
4. Walicka Zofja —Poznań — Gimnazjum „Dąbrówki".

Wyniki z broni małokalibrowej:

1. Polaczek Nadzieja — Pińsk—Gimnazjum żeńskie.
2. Balówna — Więcławice — Szkoła powszechna.
3. Hassówna Marja — Toruń — Szkoła Zawodowa.
4. Walicka Zofja — Poznań — Gimnazjum „Dąbrówki".

Instruktorem wyszkolenia strzeleckiego na Kursie i kierownikiem końcowych zawodów strzeleckich był Powiatowy Komendant P. W. por. Wańtowski.

Powyższym paniom wręczył kierownik kursu p. płk. Sikorski, naczelny wizytator W. F. piękne żetony i dyplomy.

Najlepszą strzelczynią okazała się pani Micewiczowa Aniela, Warszawa — Gimnazjum „Królowej Jadwigi", która otrzymała w dowód uznania od przewodniczącego Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. p. Dr. Siokały srebrny medal z odpowiednią dedykacją.

———o———

Dzięki staraniom Powiatowego Komendanta P. W. por. Wantowskiego (61 p. p.) i poparciu Przewodniczącego Pow. Komitetu P. W. i W. F. p. starosty Dr. Siokały, akcja P. W. i W. F. kobiet w pow. wągrowieckim coraz bardziej się rozszerza i kroczy już na właściwych torach.

W krótkim czasie powstało parę Żeńskich Hufców P. W. jak w Wągrowcu, w Gołańczy, w Łeknie, w Łopiennie, Kopaszynie, Chojnie.

Część powyższych Hufców jest już zarejestrowana w Komitecie Społecznym Przysposobienia Kobiet do obrony kraju — Warszawa.

Członkinie powyższych Hufców uprawiają regularnie lekkoatletykę, gry sportowe, sport strzelecki, ćwiczenia w obronie przeciwgazowej i t. d.



Uczestnicy olimpijskiego kongresu wychowania fizycznego.

ŁUCZNICTWO W OBOZACH LETNICH

Polski Związek Łuczników w sezonie wakacyjnym położył specjalny nacisk na propagandę łucznictwa w obozach letnich. Łucznictwo jako stały przedmiot wykładowy prowadzone było narazie w dwóch obozach: w kobiecym obozie instr. W. F. w Wągrowcu (instruktorka p. Lisowska) oraz w obozie P. W. K. w Kościerzynie. Poza tem gł. instruktor P. Z. Ł. p. Łotocki już od początku lipca przeprowadza czterodniowe kursy w obozach Z. N. P. i Zw. Strzeleckiego.

Dotychczasowy wynik akcji obejmuje: obóz Z. H. P. chorągwi płockiej w Duninowie, obóz Z. H. P. chorągwi pomorskiej w Lnianie, instruktorski obóz harcerski w Gdyni, obozy żeńskie Zw. Strzeleckiego w Gdyni i Przyborowie. Kursy, prowadzone przez p. Łotockiego mają na celu w pierwszym rzędzie wyszkolenie podinstruktorów łucznictwa — nowych pionierów i propagatorów, którzy po ukończeniu obozu będą krzewić i rozpowszechniać rycerski sport łuczny w swoich ośrodkach. W dorobku dotychczasowym figuruje liczba 123 wykwalifikowanych łuczników. Na zakończenie każdego kursu, łącznie z egzaminem, urządzane są zawody, które przynoszą wcale obiecujące wyniki. Specjalnie godne podkreślenia są rezultaty uzyskane przez uczestników obozów Zw. Strzeleckiego, jak np. strzelczyni Jaromina Pychówna z Torunia (obóz w Gdyni) 79 pkt. na odl. 100 m. — po trzech dniach nauki. W tych samych warunkach strzelczyni Teresa Komarówna z Nowogródka (obóz w Przyborowie) — 64 pkt.

W tegorocznym obozie żeńskim P. U. W. F. i P. W. w Kościerzynie w program przedmiotów wykładowych wchodziło łucznictwo. Instruowały p.p. Dymecka, Moczulska i Kozłowska. Niespełna pół tysiąca słuchaczek zapoznało się ze sztuką władania szlachetnym orężem Dyany. W okresie egzaminacyjnym bawił w obozie delegat P. Z. Ł. p. Łotocki, który przeprowadził egzamina na podinstruktorów i sędziów związkowych. Wykwalifikowało się ogółem 65. Dn. 20.8 28 na zakończenie obozu odbyły się m. in. zawody łucznicze, które przez szereg światowych wyników zadokumentowały dobitnie, że dwumiesięczna praca nie poszła na marne.

Poszczególne wyniki zawodów:

I. Strzelanie zespołowe na odl. 12 m., tarcza 72 cm., każdy zespół z 6 zawodniczek oddaje 6 seryj dwunastostrzałowych.

1. Kompanja VI (hufce szkolne) — 219 pkt.,
2. Kompanja V — 149 pkt.,
3. Kompanja IV — 93 pkt.

II. W konkurencji indywidualnej w tych samych warunkach:

1. Kuchcińska Wanda (Łódź) — 74 pkt. — wynik kwalifikujący zawodniczkę do extra klasy łuczniczek polskich,
2. Mościńska Irena — 57 pkt.,
3. Korczakówna Irena — 41 pkt.,

Dla porównania przypominamy, że w maju r. b. na zawodach Święta W. F. najlepszy wynik w tej konkurencji wynosił 45 pkt.

III. Poza konkursem Helena Świstakówna (P. W. K. Warszawa) uzyskała na odl. 15 m. — 82 pkt. — nieoficjalny rekord Polski.

TENNISOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Mistrzostwa tennisowe Polski, których gospodarzem był w roku bieżącym Klub Tennisowy w Katowicach, przyniosły w konkurencjach pań znacznie silniejszą rywalizację w porównaniu z latami ubiegłemi.

Udział pań w mistrzostwach Polski był nadspodziewanie liczny. Obok starych, rutynowanych zawodniczek i wschodzących gwiazdek mistrzostwa zaprezentowały nam szereg tennisistek młodych, dopiero wybijających się, wiele obiecujących na przyszłość. Tegoroczny turniej tennisowy o mistrzostwo Polski dał doskonały przegląd poziomu, klasy i liczby naszych tennisistek, i dzięki temu pozwolił postawić horoskopy na przyszłość, które zapowiadają się jak najlepiej.

W grze pojedyńczej pań do zanotowania mamy szereg niespodzianek. Największą z nich jest niewątpliwie porażka najlepszej dotychczas tennisistki naszej Wiery Richterówny, kilkakrotnej mistrzyni Polski, do młodziutkiej, wybijającej się dopiero Jędrzejowskiej. Richterówna była na mistrzostwach zdecydowanie nie w formie. Uległa Jędrzejowskiej w ćwierćfinale po walce zaciętej wprawdzie, lecz w którą nie wkładała bynajmniej maksimum swych zwykłych możliwości. Stosunek setów 7:5; 4:6; 6:4 na korzyść Jędrzejowskiej zaświadcza bezsprzecznie o spadku formy Richterówny.

Jędrzejowska już w roku ubiegłym zwróciła na siebie oczy zwolenników białego sportu. Jej młody wiek, twardość i ambicja w grze, doskonałe warunki fizyczne, duża ruchliwość na korcie — zgóry zapowiadały w Jędrzejowskiej doskonały materjał. Rok bieżący w pełni usprawiedliwił pokładane w niej nadzieje, a zwycięstwo nad Richterówną klasyfikuje ją jako czołową naszą tennisistkę.

W finale Jędrzejowska uległa Wandzie Dubieńskiej, która od szeregu lat nie przestaje należeć do ekstraklasy naszego tennisu kobiecego. Wspaniała rutyna i duże zdolności taktyczne zapewniły Dubieńskiej zwycięstwo nad młodziutką Jędrzejowską w dwóch setach 8:6; 6:4 — po walce nadzwyczaj zaciętej.

W podwójnej grze pań zwycięstwo przypadło w udziale zeszłorocznym mistrzyniom Jędrzejowskiej i Groblewskiej nad Richterówną i Dubieńską, w trzech setach — 2:6; 6:2; 6:3. Jędrzejowska pokazała grę nadzwyczaj ładną i skuteczną. Bez przesady można powiedzieć, że ona to panowała nad kortem i grą.

W grze mieszanej pań i panów tytuł mistrzowskiej pary zdobyli Jędrzejowska — Czertwertyński po zwycięstwie w finale nad M. Scarpową — M. Stolarow.

Organizacja turnieju była bardzo dobra i spowodowała duże zainteresowanie wśród publiczności, która przybyła na zawody bardzo licznie. Na polu popularyzacji białego sportu mistrzostwa Polski w Katowicach zrobiły bardzo dużo.

M. R.

LEKKOATLETKI GÓRNOŚLĄSKIE

Formy, jakie przybiera rozwój lekkiej atletyki kobiecej na Górnym Śląsku, zakreślają kręgi coraz szersze. Bez przesady można powiedzieć, że Górny Śląsk jest pierwszym po stolicy ośrodkiem kobiecego ruchu lekkoatletycznego.

Na to zaszczytne stanowisko wysunęły się ślązaczki w roku bieżącym. Rok ubiegły należał do Poznanianek i Krakowianek, które po raz pierwszy pokazały, co może prowincja. W sezonie bieżącym zarówno Kraków, jak Poznań posiadają w swem gronie lekkoatletki wysokiej klasy, Górny Śląsk jednak wysunął się na czoło. Dość chyba powiedzieć, że na pięć zawodniczek, reprezentujących Polskę w lekkiej atletyce olimpijskiej, aż trzy — Tabacka, Kilosówna i Breuerówna— pochodziły z Górnego Śląska.

Ślązaczki w swoich rękach dzierżą szereg rekordów Polski. I tak: Breuerówna zdobyła rekord w skoku wdal z rozbiegiem, uzyskując europejskiej miary wynik 5.25 m. Ponadto posiada ona rekordy Polski w następujących konkurencjach: na 200 mtr.—27,4 sek., na 100 mtr. — 13 sek. i na 80 mtr. — 10,6 sek.

Kilosówna posiada rekord Polski w biegu na 800 mtr. — 2 m. 28. Konkurencja ta jest zresztą monopolem ślązaczek: Kilosówny i Tabackiej.

Górny Śląsk posiada ponadto rekordy Polski w sztafetach: 4x200 — 1 m. 57,4, 100x100x200x800 —

STUDJUM WYCH. FIZ. PRZY UNIWERSYTECIE POZNAŃSKIM.

W roku akademickim 1928/29 będą czynne następujące kursy:

1. Kurs trzyletni pełny, uprawniający do stopnia „magistra wychowania fizycznego“ (nadto zaś, po dwuletniej praktyce, do egzaminu nauczycielskiego dla szkół średnich i seminarjów nauczycielskich). Program ogłoszono w spisie wykładów Uniw. Pozn. Termin zgłoszeń do 15-go września.

Studjum pełne (wraz z prawami otrzymania dyplomu magistra wychowania fizycznego, jest dostępne także dla studentów Wydziału lekarskiego, z pewnemi ulgami co do ćwiczeń cielesnych (patrz spis wykładów).

2. Kurs trzyletni uproszczony dla studentów(ek) Wydz. humanist. i mat.-przyr., uprawniający do nauczania ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich na mocy okólnika Min. W. R. i O. P. z dnia 3 lutego 1927, Nr. O. Prez. 14252/26. Program ogłoszono jak wyżej. Zgłoszenia bezpośrednio po zapisie na dany Wydział.

3. Wykłady higjeny szkolnej i zasad wychowania fizycznego dla kolokwjów i egzaminów, wymaganych przy osiągnięciu kwalifikacji na nauczycieli szkół średnich (tylko w trymestrze jesiennym i zimowym).

4. Ćwiczenia cielesne dla studentów(ek) wszystkich Wydziałów (bezpłatne). Gimnastyka, lekka atletyka, gry, szermierka, rytmika, plastyka, tańce narodowe, ćwiczenia harcerskie, pływanie, wiosłowanie.

Dla dopuszczenia do ćwiczeń wymagane: wiek 18—30 lat, dobry stan zdrowia i odpowiednia sprawność fizyczna. Zgłoszenia osobiste i pisemne (z załączeniem wypełnionego kwestjonarjusza, który Dyrekcja Studjum wysyła na żądanie, a dalej matury, metryki, świad. zdrowia, życiorysu, ew. świad. sokolich, harcerskich i t. p.) do Dyrekcji Studjum, Poznań 3 (Park Wilsona).

CENY OGŁOSZEŃ:

Jednorazowo: 1/1 kolumny — zł. 200; 1/2 kol. — zł. 100; ¼ kol. — zł. 60; ⅛ kol. zł.35 ; 1/16 kol. — zł. 20.

Przy ogłoszeniach wielokrotnych (poczynając od 6-ciokrotnego) — ceny ogłoszeń o 20% niższe.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Górnośląska Nr. 20 m. 7. Tel. 401-24. Konto P. K. O. 14558.

Redaktorka „Startu“ przyjmuje interesantów w poniedziałki i czwartki w godzinach od 12—2 po południu.

Wydawca E. Grocholska. Druk „Kobiety Współczesnej“, Marszałkowska 148. Redaktorka: K. Muszałówna.